



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/156/132/95

MODEL SYSTEMU EMERYTALNEGO, WYNIKAJĄCY Z OCZEKIWAŃ POLAKÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ '95

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W lipcu br. CBOS przeprowadził badanie poświęcone społecznemu postrzeganiu istniejącego systemu emerytalno-rentowego oraz postulatów pod jego adresem¹. Jest to jedna z dziedzin, które z największym trudem poddają się zmianom i reformom, a równocześnie najbardziej ich potrzebują. Opór przed zmianami wynika z obawy, że będą one niekorzystne - dotkną grupy najsłabsze, niezdolne poradzić sobie bez państwowej ochrony i opieki.

Okazuje się tymczasem, że większość Polaków negatywnie ocenia system emerytalny funkcjonujący obecnie w naszym kraju. Powszechne jest też przekonanie, że wymaga on zmian.

		CBOS
<i>Jak Pan(i) ocenia obecny system emerytalny w Polsce? Czy uważa Pan(i), że jest on:</i>		
◆ zdecydowanie dobry i nie wymaga zmian	1%	} 10%
◆ raczej dobry	9%	
◆ raczej zły	28%	} 61%
◆ zdecydowanie zły i potrzebne są zasadnicze zmiany	33%	
◆ nie znam zasad systemu emerytalnego	22%	
Trudno powiedzieć	6%	

¹ Badanie „Reforma ubezpieczeń społecznych” przeprowadzono w dniach 14-20 lipca '95 na 1141-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski jako pierwszy pomiar badania panelowego realizowanego w związku ze społeczną konsultacją projektu reformy ubezpieczeń społecznych i finansowanego ze środków Programu PHARE SPREAD.

Jedynie co dziesiąty ankietowany uważa, że zmiany są niepotrzebne. Wyraźnie ponad połowa respondentów jest przeciwnego zdania. Skłonnością do akceptacji obecnych reguł wyróżniają się osoby w starszym wieku, rolnicy i emeryci (choć także w tych grupach nie jest to opinia dominująca). Możliwe, że te zachowawcze postawy wynikają z lęku, obawy przed zmianami, zmierzającymi do wprowadzenia pewnych elementów wolnego rynku do systemu ubezpieczeń społecznych czy po prostu wycofania się państwa z pewnych zobowiązań na rzecz grup najsłabszych ekonomicznie. Szczególnie proreformatorsko zorientowane są osoby, które w przypadku braku zmian musiałyby dźwigać na swoich barkach ciężar niewydolnego systemu - te mianowicie, którzy przejdą na emeryturę za 20-30 lat. Ludzie ci mają zapewne najwięcej do zyskania: jeśli system zmieni się, to mogą mieć nadzieję, że w pełni z tego skorzystają, nie będąc jednocześnie narażonymi na niedogodności „okresu przejściowego” w takim stopniu jak obecni emeryci lub ci, którzy staną się nimi za kilka lat.

Dominująca w społeczeństwie diagnoza obecnej sytuacji sprzyja niewątpliwie wprowadzaniu reform. Do wyjaśnienia pozostaje jednak kwestia, jakie zarzuty pod adresem systemu emerytalnego kryją się pod tą negatywną diagnozą i - co za tym idzie - jakich zmian oczekują badani.

W ankiecie znalazło się kilka pytań dotyczących preferencji ankietowanych, które odnosiły się do pewnych konkretnych elementów systemu ubezpieczeniowego. Analiza odpowiedzi na te pytania pozwoli na wyciągnięcie bardziej ogólnych wniosków w kwestii zmian i rozwiązań, jakich oczekują, oraz takich, które uznałyby za niepożądane.

Komu należy się emerytura?

W projekcie nowego systemu emerytalnego zakłada się wprowadzenie powszechnej renty państwowej, która przysługiwałaby każdemu, kto osiągnął wiek emerytalny. Pytanie o to, **komu** należy wypłacać świadczenia, odnosi się bezpośrednio do tej właśnie propozycji. Wydaje się, że w myśleniu nad tym zagadnieniem dużą rolę odgrywają argumenty "sprawiedliwościowe": przeważa opinia, że emerytury należą się jedynie osobom, które

pracowały i płaciły składki. Tylko jedna trzecia badanych zaakceptowałaby wypłacanie niewielkich świadczeń tym, którzy nie ponieśli wcześniej żadnych obciążeń na rzecz systemu ubezpieczeniowego.

	CBOS
◆ Każdy, kto osiągnął wiek emerytalny, nawet jeśli nie pracował i nie płacił składek, powinien mieć zapewnione niewielkie świadczenie emerytalne	33%
◆ Świadczenie emerytalne powinni otrzymywać tylko ci, którzy pracowali i płacili składki	62%
Trudno powiedzieć	5%

Wynikałoby z tego, że większości respondentów bliska jest perspektywa **uczestnictwa w systemie ubezpieczeniowym**, chętnie wiążą emeryturę z płaconą składką. Emerytura nie byłaby więc w tym ujęciu bliżej niesprecyzowanym zobowiązaniem **państwa** wobec **obywateli**, lecz raczej formą **indywidualnego** zapewnienia sobie przyszłości lub rezultatem wzajemnej pomocy pracujących (czyli ubezpieczonych). Preferencje wyrażone w odpowiedziach na to pytanie moglibyśmy więc interpretować jako opcję na rzecz uczynienia systemu w większym stopniu ubezpieczeniowym niż zaopatrzeniowym.

Ani wiek respondentów, ani poziom uzyskiwanych przez nich dochodów nie wpływają w istotny sposób na te preferencje. Najsilniej różnicujące okazały się w tym przypadku pewne elementy statusu społeczno-zawodowego: ponadprzeciętną akceptacją postulatu wypłacania wszystkim obywatelom renty socjalnej wyróżniają się bezrobotni (40%) oraz gospodynie domowe (62%) - a więc grupy, które z pewnością byłyby beneficjentami tego rozwiązania. Najpowszechniejszą akceptację opcji proubezpieczeniowej odnotowujemy wśród rolników (72%), prywatnych przedsiębiorców (69%) oraz osób zatrudnionych w sektorze państwowym (71%). Zakładając, że pojmowanie ubezpieczenia w kategoriach indywidualnych oznacza gotowość do przyjęcia pełnej odpowiedzialności za własną przyszłość, należałoby wyciągnąć wniosek, że właśnie te grupy w największym stopniu skłonne są przyjąć taką odpowiedzialność. Teza ta wydaje się wszakże budzić szczególne wątpliwości w odniesieniu

do rolników, którzy w istniejącym obecnie systemie jedynie w niewielkim stopniu pokrywają koszty wypłacanych im świadczeń emerytalnych. Jeśli wyrażone przez nich preferencje traktowalibyśmy jako postulat zmiany polegającej na ściślejszym powiązaniu świadczeń ze składkami, to zmiana ta byłaby dla tej grupy raczej niekorzystna. Być może więc w tym przypadku mamy raczej do czynienia z akceptacją ogólnej zasady niż świadomie przyjętą gotowością poniesienia jej konsekwencji.

Warunki udzielania państwowej pomocy

Omówione dotychczas wyniki wskazują, że badani dość jednoznacznie opowiadają się przeciwko obciążaniu pracujących kosztami wypłacania świadczeń tym osobom, które z rozmaitych względów nie uczestniczą w systemie ubezpieczeniowym. Ważne jest tymczasem, w jaki sposób zdefiniujemy słowo "koszty", zwłaszcza zaś - czy ponoszą je ubezpieczeni czy budżet państwa. Gdy nieco zmienimy treść i kontekst pytania, ów swoisty indywidualizm w pojmowaniu kwestii zabezpieczenia emerytalnego ustępuje miejsca akceptacji rozwiązań etatystycznych. Respondenci w przeważającej części stwierdzili, że ważniejszy jest dla nich interes osób w wieku bezpośrednio przedemerytalnym niż ogólnie pojęty interes pozostałej części podatników.

	CBOS
◆ Jeśli starsza osoba traci pracę z powodu likwidacji zakładu, to powinna mieć możliwość otrzymania wcześniejszej emerytury - nawet jeśli prowadziłoby to do zwiększenia podatków	78%
◆ Starsze osoby tracące pracę w wyniku likwidacji zakładów nie powinny mieć możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury, ponieważ płaciliby za to wszyscy ze swoich podatków; wystarczy, że otrzymają zasiłki	15%
Trudno powiedzieć	6%

Ankietowani niemal bez wahania skłonni są więc obciążyć podatników kosztami wypłacania wcześniejszych emerytur. Jednomyślność, z jaką akceptują to rozwiązanie, znika

jednak, gdy z kontekstu pytania usuniemy element "zamykania zakładów pracy", a stawką będzie ochrona interesów ludzi, którzy już są na emeryturze. Wprawdzie blisko połowa badanych opowiada się za wzrostem emerytur kosztem wzrostu obciążeń podatkowych, lecz niemal jedna trzecia jest przeciwnego zdania: nie należy podwyższać emerytur, jeśli nie ma na to pieniędzy, pochodzących ze składek ZUS.

	CBOS
◆ Emerytury nie mogą wzrosnąć, jeśli nie ma na to pieniędzy pochodzących ze składek na ZUS	30%
◆ Jeśli brakuje pieniędzy ze składek na ZUS, to wzrost emerytur powinien być finansowany z podwyższania podatków	46%
Trudno powiedzieć	24%

Podwyższanie podatków w celu zwiększania emerytur jest więc raczej akceptowane, ale nie można tu już mówić o jednomyślności. Wzrost obciążeń podatkowych dla wielu ludzi stanowi argument przeciwko zwiększaniu wysokości emerytur. Skłonność do przyjmowania takiej opcji wydaje się tym większa, im bardziej odległą i abstrakcyjną perspektywę stanowi emerytura, a równocześnie - w im większym stopniu dotkliwy byłby wzrost podatków. Częściej niż inni przeciwko ich zwiększaniu opowiadają się osoby młodsze (zwłaszcza w wieku 25-35 lat), członkowie kadr kierowniczych, inteligencja, urzędnicy, prywatni przedsiębiorcy i pracownicy sektora prywatnego. Natomiast finansowanie wzrostu emerytur z budżetu państwa częściej od innych akceptują - co jest zaskakujące - osoby o relatywnie wysokich dochodach, respondenci deklarujący lewicowy światopogląd, dobrze oceniający obecny kierunek rozwoju sytuacji w kraju, nade wszystko zaś - ci badani, którym do emerytury pozostało mniej niż 9 lat.

Kolejne dwa pytania stanowią rozwinięcie omawianego problemu, odnoszą się też w sposób mniej lub bardziej bezpośredni do propozycji powszechnej renty państwowej jako podstawowego składnika świadczenia emerytalnego. Większość badanych uważa, że "osoby, które nie posiadają środków utrzymania na skutek własnego zaniedbania czy braku przezorności, powinny otrzymywać zasiłki z pomocy społecznej, a nie z funduszu

emerytalnego". Nie jest przy tym wcale oczywiste, iż każdemu należy się pomoc w takiej sytuacji. Zdania na ten temat są równo podzielone.

	CBOS
◆ Każdy, kto nie posiada środków do życia, powinien otrzymywać stałą rentę państwową (pomoc finansową) z funduszu emerytalnego, umożliwiającą mu zaspokojenie podstawowych potrzeb	22%
◆ Osoby, które nie posiadają środków do życia na skutek własnego zaniedbania czy braku przezorności, powinny otrzymywać zasiłki z pomocy społecznej, a nie z funduszu emerytalnego	72%
Trudno powiedzieć	6%
◆ Każdy, kto nie posiada środków do życia, powinien otrzymywać z pomocy społecznej stałą pomoc finansową	45%
◆ Osoby nie mające środków do życia nie powinny otrzymywać z pomocy społecznej pieniędzy, lecz tylko pomoc rzeczową (ubranie, bony żywnościowe itd.)	45%
Trudno powiedzieć	10%

Odpowiedź na pierwsze pytanie bardzo dobrze ilustruje różnicę, z jaką traktujemy pieniądze pochodzące z podatków oraz ze składek emerytalnych. Respondenci nie są skłonni do świadczeń na rzecz osób nie będących uczestnikami systemu emerytalnego. Pieniądze pochodzące ze składek powinny wracać w postaci emerytur do osób, które je płaciły. Badani z dużą jednomyślnością wybierali wariant drugi, zakładający wypłacanie zasiłków z pomocy społecznej osobom, które z różnych powodów znalazły się poza systemem emerytalnym. Wątpliwości budzi jednak nie tylko idea obciążania ubezpieczonych kosztami wypłacania świadczeń osobom, które nie płaciły składek, ale także sam postulat finansowego wspierania takich osób. Być może przyczyną silnej kontrowersji, wyrażonej w odpowiedziach na drugie z przytoczonych pytań, jest dość rozpowszechnione przekonanie o istnieniu w Polsce dużej grupy ludzi, którzy nie chcą pracować, lecz jedynie poszukują kolejnych możliwości korzystania z opiekuńczości państwa. Argument konieczności zapewnienia każdemu środków utrzymania wydaje się w tym przypadku niewystarczający. Wielu badanych skłonnych byłoby

zastąpić w takich przypadkach pomoc finansową wydawaniem produktów żywnościowych oraz innych form pomocy rzeczowej.

Rezultat ten może stanowić zaskoczenie, zważywszy na dość szeroko rozpowszechniony wizerunek polskiego społeczeństwa jako silnie zorientowanego na pewne formy opiekuńczości państwa wobec obywateli.

Jak obliczać emeryturę?

W kwestii zasad obliczania wysokości emerytur respondenci wybierają raczej warianty **mniej niż bardziej egalitarne**, preferują ściślejsze uzależnienie świadczeń od wysokości i czasu opłacania składek. Niespełna jedna czwarta badanych opowiada się za "mniej więcej równymi" emeryturami, a niemal trzy czwarte postuluje zróżnicowanie ich w zależności od wysokości uprzednich zarobków i lat pracy. Pojmowanie emerytury w kategoriach ubezpieczenia i wynikająca stąd gotowość do przyjęcia większej niż dotychczas odpowiedzialności za własną przyszłość wydają się więc elementami tego samego, spójnego i konsekwentnego myślenia.

	CBOS
◆ Emerytury powinny być różnej wysokości, zależnie od wysokości uprzednich zarobków i lat pracy	74%
◆ Emerytury powinny być mniej więcej równe, niezależnie od wysokości uprzednich zarobków i lat pracy	22%
Trudno powiedzieć	4%

Zdaniem większości badanych, jeśli ktoś po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal pracuje, należałoby uwzględnić dodatkową usługę lat pracy przy obliczaniu wysokości jego emerytury.

	CBOS
◆ Jeśli ktoś pracuje dłużej niż wymagany do emerytury okres pracy, to jego emerytura powinna wzrastać proporcjonalnie do dodatkowej wysługi lat pracy	63%
◆ Przedłużanie okresu pracy poza określoną granicę (np. 40 lat pracy uprawniających do emerytury) nie powinno wpływać na wysokość emerytury	31%
Trudno powiedzieć	6%

Na pytanie o dopuszczalne różnice w wysokości emerytur jedynie 14% badanych stwierdziło, że "powinny one być mniej więcej równe". Jedna czwarta respondentów gotowa jest zaakceptować model, w którym nie byłoby górnego ograniczenia wysokości emerytur. Pozostali preferują raczej mniejsze (2-3-krotne) niż większe (4-5-krotne) różnice.

Opinie w kwestii przywilejów branżowych wydają się w znacznej mierze zgodne z ogólnie przyjmowaną przez badanych opcją na rzecz powiązania wysokości świadczeń z wysokością składek. Większość respondentów uważa, że ci, którzy z racji wykonywanego zawodu mają prawo do wcześniejszej emerytury, nie powinni z tego powodu płacić wyższych składek emerytalnych. Jeśli jednak przywilej branżowy miałby polegać na możliwości otrzymania **wyższej** emerytury, wówczas przeważa pogląd, że należy płacić wyższą składkę (tu jednak mamy do czynienia z silną kontrowersją).

	CBOS
◆ Jeżeli ktoś pracuje w zawodzie, gdzie można wcześniej przejść na emeryturę, np. ze względu na trudne warunki albo charakter pracy, i chce z tego skorzystać, to powinien płacić wyższe składki emerytalne	27%
◆ Jeżeli ktoś pracuje w zawodzie, gdzie można wcześniej przejść na emeryturę i chce z tego skorzystać, to wystarczy, aby płacił takie same składki, jakie płacą ludzie w innych zawodach	62%
Trudno powiedzieć	11%
◆ Jeżeli ktoś wykonuje zawód, który uprawnia do wyższej emerytury, to powinien płacić odpowiednio wyższe składki na ubezpieczenie emerytalne	49%
◆ Składki na emeryturę (ubezpieczenie) powinny być podobne we wszystkich zawodach, choćby emerytury były w niektórych zawodach wyższe	40%
Trudno powiedzieć	11%

Mając do wyboru przeznaczenie ewentualnej nadwyżki budżetowej na dofinansowanie emerytur pracowniczych, emerytur rolniczych lub rent inwalidzkich, respondenci najczęściej (25%) opowiadali się za pierwszą możliwością. 15% ankietowanych skłonnych byłoby dofinansować renty, a 13% - emerytury rolnicze. Preferencje te wynikają zapewne z tego, iż emerytury pracownicze dotyczą stosunkowo najliczniejszej grupy osób. Jeszcze większa (36%) okazała się wszakże grupa respondentów, którzy wybrali czwarte rozwiązanie, polegające na przeznaczeniu dodatkowych środków na coś innego niż renty i emerytury. Osoby te proszone o sprecyzowanie, jakie dziedziny wymagają ich zdaniem pilniejszego wsparcia, najczęściej wymieniały:

- √ oświatę (89%),
- √ służbę zdrowia (28%),
- √ walkę z bezrobociem (14%),
- √ dofinansowanie policji (11%),
- √ opiekę społeczną (9%).

Ranga problemu emerytur jest więc w przekonaniu respondentów wysoka, istnieją wszakże inne, co najmniej równie istotne, zagadnienia wymagające także pilnego rozwiązania - przede wszystkim oświata.

Emeryci a rynek pracy

Kwestia możliwości podejmowania pracy przez emerytów i otrzymywania za nią wynagrodzenia budzi silne kontrowersje i polaryzuje opinie badanych. Połowa ankietowanych sądzi, że emeryci nie powinni pracować, ponieważ w ten sposób odbierają pracę młodym ludziom, niewiele mniej liczna grupa wyraża przeciwstawny pogląd. Zdaniem połowy respondentów, podjęcie pracy przez emeryta powinno powodować ograniczenie wypłacania świadczeń, ponad dwie piąte badanych uważa zaś, że emeryci powinni mieć prawo do równoczesnego otrzymywania emerytury i wynagrodzenia za pracę.

	CBOS
◆ Emeryci nie powinni dodatkowo pracować, ponieważ w ten sposób odbierają miejsca pracy młodym i powiększa się bezrobocie	51%
◆ Emeryci, którzy chcą pracować dodatkowo, powinni mieć do tego prawo	45%
Trudno powiedzieć	4%
◆ Emeryci powinni mieć prawo równoczesnego otrzymywania pełnej emerytury i wynagrodzenia za pracę	43%
◆ W chwili podjęcia dodatkowej pracy przez emeryta emerytura powinna być odpowiednio zmniejszona	50%
Trudno powiedzieć	7%

Wydaje się, że kontrowersyjność rozwiązań dotyczących podejmowania pracy przez emerytów wynika przede wszystkim z faktu, że w grę wchodzi problem bezrobocia, miejsc pracy. Postrzeganie relacji między emerytami i pracującymi w kategoriach konfliktu jest bliskie wielu ludziom.

Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn

Obowiązująca obecnie zasada, iż kobiety przechodzą na emeryturę wcześniej niż mężczyźni, nie budzi protestów. Akceptuje ją 86% respondentów. Przeważająca większość badanych (71%) odrzuca także przyjmowaną w krajach Unii Europejskiej zasadę zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, wynikającego z ogólnie przyjmowanego postulatu równości wobec prawa. Nawet dość kusząca propozycja, aby wprowadzenie takiego rozwiązania wiązało się ze wzrostem emerytur dla wszystkich, zyskała jedynie 13% zwolenników.

Największa grupa respondentów (51%) postuluje, aby mężczyźni szli na emeryturę w wieku 60 lat - a więc o 5 lat wcześniej niż obecnie (w odniesieniu do większości pracowników). Jedynie 14% badanych akceptuje stan obecny, a niemal jedna trzecia pragnęłaby, aby wiek emerytalny mężczyzn wynosił 55 lat. W przypadku kobiet obecne rozwiązanie, polegające na przechodzeniu na emeryturę w wieku 60 lat, jest zadowolające dla 13% respondentów, a 82% postuluje obniżenie tej granicy do 55 lat. O ile więc fakt

zróznicowania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn nie budzi wątpliwości, o tyle większość badanych z radością przyjąłaby jego proporcjonalne obniżenie o 5 lat lub nawet (w przypadku mężczyzn) 10 lat.

Kwestia emerytur rolniczych

W świetle deklarowanej wcześniej niechęci do idei obciążania podatników kosztami ubezpieczenia osób, które z różnych względów nie są uczestnikami systemu ubezpieczeniowego, nie płacą składek na równi z innymi, stosunek badanych do problemu emerytur rolniczych nie jest zaskakujący. Jedynie nieliczne osoby (6%) nie akceptują propozycji, aby budżet państwa finansował je w stopniu większym niż 60%. Udział podatników w finansowaniu mniej więcej połowy kosztów ubezpieczeń rolniczych dopuszcza 15% respondentów, a 17% badanych uważa, że udział ten powinien wynosić od 21% do 40%. Za wydatkowaniem na ten cel z budżetu państwa kwot nie przekraczających 20% kosztów ubezpieczeń rolniczych opowiedziało się 23% ankietowanych, co dziesiąty zaś uważa, że państwo w ogóle nie powinno partycypować w kosztach ubezpieczenia społecznego rolników. W sumie można stwierdzić, iż wyraźna większość badanych opowiada się za modelem, w którym budżet państwa nie będzie pokrywał **więcej niż połowy** kosztów ubezpieczeń rolniczych.

Podobnie jak w przypadku ubezpieczeń pracowniczych, również w kwestii emerytur dla rolników respondenci wybierają warianty mniej egalitarne, których konsekwencją jest większe zróznicowanie wysokości składek i wypłacanych świadczeń. Opcję taką *explicite* deklaruje 73% ankietowanych uważających, że rolnicy powinni płacić składki tym wyższe, im wyższe osiągają dochody, świadczenia zaś powinny być tym wyższe, im wyższe składki. Jedynie 17% badanych godzi się na wariant, w którym wszyscy rolnicy otrzymywaliby jednakowej wysokości emeryturę, gwarantowaną przez budżet państwa, niezależnie od wysokości dochodów i płaconych składek.

Wynika z tego, że powszechny system ubezpieczeniowy, obowiązujący osoby zatrudnione poza rolnictwem, powinien - zdaniem większości badanych - objąć także rolników (na zasadach co najmniej zbliżonych, jeśli nie jednakowych).



Diagnoza obecnego systemu emerytalnego jest negatywna i wskazuje na silną potrzebę zmian. Pożądanym kierunkiem tych zmian - jak wynika z preferencji ankietowanych - to przede wszystkim uczynienie istniejącego systemu w większym stopniu ubezpieczeniowym - ze wszystkimi tego konsekwencjami: ściślejszym powiązaniem świadczenia z płaconą składką, przyjęciem przez ubezpieczonych odpowiedzialności za materialne zabezpieczenie się na starość. Z tego punktu widzenia propozycja powszechnej renty państwowej budzi kontrowersje. Dla wielu osób zła sytuacja materialna jest niewystarczającym argumentem na rzecz obciążania osób ubezpieczonych kosztami wypłaty świadczeń dla tych, którzy nie płacili składek. Większą aprobatę zyskałoby przeniesienie na opiekę społeczną kosztów utrzymania tej grupy ludzi lub idea świadczeń rzeczowych zamiast pomocy finansowej.